

POLSKA TKANINA DWUOSNOWOWA



Maria Sierñkowska, Turówka, gm. Augustów, 1890 r.

**Wystawa ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku
1992**

Wystawa „Polska tkanina dwuosnowowa” została zorganizowana w ramach prezentacji muzealnych kolekcji etnograficznych. Muzeum w Białymstoku posiada bogaty zbiór tkanin ludowych spośród których największą wartość przedstawia kolekcja 296 dywanów dwuosnowowych zwanych też podwójnymi.

Charakterystyczną cechą tkanin dwuosnowowych jest ich struktura. Są grube, mięsiste, dające się rozdzielić pod palcami na dwie odmienne kolorystycznie warstwy, przenikające się w miejscach wzoru. Swoją dwuwarstwowość zawdzięczają podwójnej, dwukolorowej osnowie i podwójnemu w tym samym kolorze co osnowa wątkowi. Dywany podwójne tkane są prostym spłotem płótna na poziomych, 4-nicielnicowych krosnach. Wzór wybierany jest ręcznie przy pomocy cienkiej listewki poprzez wydobycie na wierzch osnowy dolnej warstwy tkaniny przy równoczesnym przesunięciu w dół nitki osnowy warstwy górnej o odmiennym kontrastowym kolorze. W ten sposób rewers tkaniny staje się negatywem awersu. Ręczne wybieranie wzoru jest czynnością mozolną, ale daje tkaczce możliwości swobodnego komponowania ornamentu. Do wyrobu dywanów podwójnych używa się jedno lub dwuskrajnej, cienkiej, równej przędzy wełnianej nadającej tkaninom sprężystość i połysk. Własnoręczne barwienie przędzy pozwala zaspokoić estetyczne upodobania odbiorców tkanin, którzy preferują jasne barwy i śmiałe zestawienia kolorystyczne np. ostrej zieleni z czerwienią.

Pochodzenie tkactwa podwójnego nie zostało dotąd dokładnie zbadane. W Europie posiada ono prawie tysiącletnią tradycję poświadczoną przez materiały wykopaliskowe z terenu Rusi, datowane na X-XI wiek oraz odnaleziony w Överhogdal w Szwecji pas tkaniny podwójnej z XII-XIII w. Na podstawie źródeł pisanych i zachowanych tkanin wiemy, że w krajach skandynawskich największy rozkwit tkactwa podwójnego przypada na wiek XVI i XVII, w Anglii i Niemczech na wiek XVIII i XIX. Do obecnych czasów przetrwała żywa tradycja tkactwa podwójnego w Hiszpanii, Polsce, Włoszech i Szwecji. Poza naszym kontynentem znane jest ono w Meksyku i Peru.

W Polsce tkactwo podwójne tworzy zwarty zasięg na terenach północno-wschodnich. Do najstarszych należą dywany podwójne z okolic Ełku datowane na drugą połowę XVIII w. Występują wśród nich dywany rzemieślnicze jak i wyroby wiejskich kobiet wyspecjalizowanych w tkactwie podwójnym. Przeznaczone były dla odbiorców wywodzących się z warstw zamożnych. Służyły do przykrywania ołtarzy w kościołach, do przykrywania długich biesiadnych stołów w bogatych domach oraz jako podarunki weselne dla nowożeńców. Na przełomie XVIII i XIX w. mazurskie dywany zanikają. Przyczyną mógł być brak surowca w związku ze spadkiem hodowli owiec, która stała się nieopłacalna.

W połowie XIX w. dywany podwójne pojawiły się na obszarze położonym pomiędzy Grajewem, Augustowem, Sokółką i Tykocinem jako wytwory wiejskich „specjalistek”, wykazujące duże pokrewieństwo z tkaninami mazurskimi w zakresie wzornictwa. Ornamenty zbudowane są z identycznych motywów: winnej latorośli, symetrycznych drzewek, gwiazd, rombów, „raczków” i korowodów weselnych, w których przeplatają się figurki ludzkie i zwierzęce. Dywany charakteryzują się szerokimi bordiurami, komponowanymi ze szczególną dbałością. Ta część tkaniny była najbardziej eksponowana jeśli zważymy, że na wspomnianym terenie używane były jako nakrycia na łóżka. Wchodziły też w skład wiana panny młodej.

W okolicach Brańska, Ciechanowca, Siemiatycz, Wysokiego Mazowieckiego rozpowszechniły się w XIX w. i na początku XX w. dywany „tkaczowskie” pochodzące z rzemieślniczych warsztatów w Brańsku, Sokołowie, Kosowie i Toczyskach, odtwarzane przez wiejskie kobiety z Milejczyc, Rudki i Siemiatycz. Tkaniny pochodzące z pracowni Namietkiewiczów w Brańsku wyróżniały się kasetonowym układem motywów, charakterystycznym dla wyrobów z krosien żakardowych. Do tej samej grupy wyrobów rzemieślniczych należy zaliczyć dywany pochodzące z pracowni braci Składanowskich w Wyszku i Tumanku, którzy od ubiegłego wieku posługują się wąskim, stałym zasobem wzornictwa przekazywanym z ojca na syna i wykazującym duże analogie z tkaninami mazurskimi. Nieco inaczej kształtowała się produkcja dywanów w okolicach Łosic i Siedlec. Nie było tu rzemieślniczych pracowni tkackich. Motywy ornamentacyjne dywanów łosickich nawiązują do



Aleksandra Andrak, Jatwież Mała, gm. Suchowola, woj. białostockie, 1893 r.

brańskich. Zachowują one jednak własny układ wzorów.

Z początkiem bieżącego stulecia w tradycyjnym tkactwie podwójnym zachodzą niekorzystne zmiany. Rozpowszechnia się moda na kopiowanie motywów, bądź całych układów ornamentalnych z fabrycznych kap i na stosowanie do farbowania przędzy barwników anilinowych w miejsce naturalnych. Aby bardziej upodobnić dywany do fabrycznych kap zaczęto je specjalnie sprasowywać, w ten sposób pozbawiając ich wartości artystycznych i specyficznych cech rękodzieła.

W latach 30-tych Eleonora Plutyńska - artystka i pedagog Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie podejmuje próbę odnowienia tkactwa podwójnego w Janowie k/Sokółki. Współpracuje z rodziną Jaroszewiczów i kilkoma innymi miejscowymi tkaczkami, które zachęca do odtwarzania starych wzorów, do poszukiwania nowych motywów i nowych rozwiązań kompozycyjnych oraz powrotu do barwników naturalnych. Rozbudzenie inwencji twórczej u wiejskich tkaczek przyniosło wspaniałe rezultaty. Pod okiem pani profesor na warsztatach tkackich zaczęły powstawać tkaniny artystyczne, doskonale skomponowane o szlachetnej kolorystyce, zatytułowane: „Rajdrzewko”, „Las”, „Zwierza”.

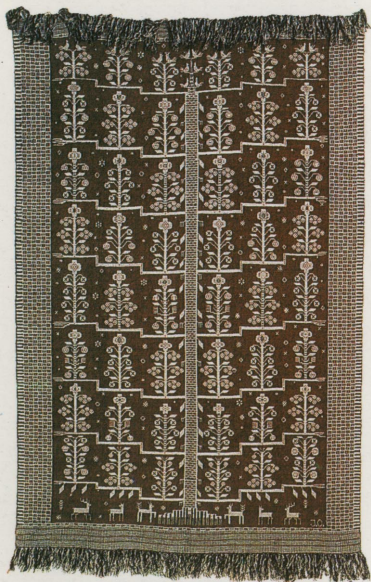
Tak dobrze zapowiadająca się współpracę artystki z wiejskimi tkaczkami przerwały działania wojenne. Po 1945 roku została jednak wznowiona i trwała do 1960 roku. W okresie powojennym zaznaczył się świetny rozwój ośrodka janowskiego (Janów i wsie sąsiednie: Marchelówka, Wasilówka i Trofimówka). Najbliżej współpracujące z E. Plutyńską tkaczki A. Bałakier, F. i O. Jaroszewiczowe, S. Krupowicz, A. Majewska, S. Masełbas, A. Radulska stworzyły nowy typ tkaniny artystycznej, często nie mieszczący się w konwencji sztuki ludowej. Poprzez swoją twórczość przyczyniły się do światowego rozgłosu ośrodka. Działalność artystyczna E. Plutyńskiej i twórczość jej podopiecznych nie pozostała bez wpływu na inne tkaczki z Janowa, jak też z sąsiednich i dalszych miejscowości. Okazje do prezentacji własnych osiągnięć i ich konfrontacji z dorobkiem innych tkaczek stwarzały liczne konkursy i wystawy organizowane pod patronatem Ministerstwa Kultury i Sztuki, przez muzea, spółdzielnie cepeliowskie i domy kultury, zwłaszcza te o zasięgu wojewódzkim i krajowym. Takie kontakty odgrywały często rolę inspirującą. Zapoznanie się z twórczością Dominiki Bujnowskiej, która zapoczątkowała w ośrodku węgrowskim nowy typ tkaniny ilustracyjnej skłoniło



Aleksandra Bałakier
Janów k/Sokółki, woj. białostockie, 1956 r.



Olimpia Jaroszewicz
Janów k/Sokółki, woj. białostockie, 1961 r.



Olimpia Jaroszewicz
Janów k/Sokółki, woj. białostockie, 1970 r.



Halina Fijótek
Węgrów, woj. siedleckie, 1979 r.

janowskie tkaczki do komponowania dywanów o określonej treści tematycznej. Na wzór słynnych tkanin tej ludowej artystki zatytułowanych: „Cztery pory roku”, „Zioła”, „Droga przez wieś” powstają w Janowie dywany tematyczne - m.in. „Moje gospodarstwo”, „Szkoła”, „Sad”, „Pasieka w sadzie”.

Profesor E. Plutyńska niewątpliwie położyła duże zasługi dla rozwoju tkactwa podwójnego i nadała mu rangę rękodziela artystycznego. Jednak nie udało jej się zmienić upodobań estetycznych panujących w środowisku wiejskim. Tkaniny artystyczne z Janowa znajdują swoich odbiorców tylko w mieście. Mieszkańcy wsi nadal sobie wyżej cenią dywany „kapowe”. Rośnie zapotrzebowanie na tego typu tkaniny. Aby zrealizować liczne zamówienia tkaczki sprowadzają z Łodzi krosna żakardowe, ułatwiające znacznie pracę. Stanowią one jednak poważne zagrożenie dla ręcznego tkactwa dwuosnowowego.

Tkaniny podwójne od dawna w środowisku wiejskim są traktowane jako lokata kapiału. Przekazywane z pokolenia na pokolenie, starannie przechowywane w kufrach nadal wchodzi w skład wiana panny młodej, a ostatnio w dywany wyposaża się też synów. Tradycyjnie pełnią one funkcję użytkową jako nakrycia na łóżka, ale coraz częściej spotyka się je w wiejskich domach na wersalkach, fotelach i ławach. Komplety narzut służące do dekoracji mebli wypoczynkowych zamawiane są bezpośrednio u tkaczek, lub kupowane na targowiskach również przez odbiorców ze środowisk robotniczych małych i dużych miast.

Stanisława Mikołowska, Zaręby, gm. Dziadkowice, woj. białostockie, 1959 r.



2.381/b



Janina Buraczyk, Korycin, woj. białostockie, 1977 r. (kopia tkaniny mazurskiej z 1799 r.)

Scenariusz wystawy i tekst informatora - Halina Jakubowska

Fotografie - Zbigniew Sadowski

Oprawa plastyczna wystawy i projekt informatora - Iwonna Borowik